



Doktorat z e-learningu

Największe polskie uczelnie uczą zdalnie. I robią to od lat.

Materiał powstał we współpracy z firmą Microsoft

Pod koniec marca – po raz pierwszy w 656-letniej historii Uniwersytetu Jagiellońskiego – posiedzenie senatu odbyło się zdalnie. Senat Szkoły Głównej Handlowej – najstarszej uczelni ekonomicznej w Polsce – również obraduje online. Centrum e-learningu na Politechnice Łódzkiej rozwijane jest od 2017 r., dzięki czemu uczelnia posiada już odpowiednie struktury i kadre wyszkoloną w kształceniu na odległość. Metody zdalnego nauczania od kilkunastu lat wykorzystywane są także na Akademii Leona Koźmińskiego.

Sprawdzamy, jak największe polskie uczelnie poradziły sobie z wyzwaniem nauczania na odległość.

Choć sale wykładowe opustoszały, a studenci wrócili do domów, wykłady i ćwiczenia na większości kierunków polskich uczelni odbywają się bez większych przeszkód. Po pierwszych tygodniach oswojenia się z nowym trybem zajęć i całkowitym przestawieniem się na narzędzia zdalnej komunikacji uczelnie realizują swój program dalej dzięki chmurowym narzędziom do zdalnej nauki, takim jak np. Office 365 czy Microsoft Teams.

– Musimy pamiętać, że technologie w e-learningu nie są celem samym w sobie, są narzędziem służącym do efektywnego kształcenia. W przypadku naszej uczelni bardzo ważnym czynnikiem sukcesu była solidarna mobilizacja całej naszej społeczności akademickiej: studentów, wykładowców i pracowników administracji – mówi Anna Pałyga, kierownik Centrum Innowacji w Dydaktyce Akademii Leona Koźmińskiego.

Technologie e-learningowe to chmurowe narzędzia przystosowane do prowadzenia wykładów online i bieżącej komunikacji studentów z wykładowcami. Pozwalają na płynną pracę w zespołach, współdzielenie kalendarza czy plików roboczych, prowadzenie dyskusji na czatach grupowych czy hostowanie wcześniej nagranych materiałów wideo do odtworzenia w formie webinarów.

Skalę uczestnictwa studentów w zajęciach online na platformach e-learningowych najlepiej obrazują statystyki Uniwersytetu Jagiellońskiego:

– W ostatnich trzech tygodniach odnotowaliśmy kilkakrotny wzrost intensywności wykorzystywania naszej chmurowej platformy. Codziennie korzysta z niej ponad 20 tys. pracowników i studentów UJ. Każdego dnia organizowanych jest ponad 2000 spotkań online: wykładów, kursów, telekonferencji. W ciągu ostatnich trzech tygodni – od chwili przejścia na pracę i dydaktykę całkowicie zdalną – studenci i wykładowcy utworzyli ponad 8000 zespołów roboczych w aplikacji Microsoft Teams, a w usłudze do nagrywania wystąpień online zarejestrowano ponad 4000 nagrań – mówi

Lucjan Stalmach, kierownik Działu Infrastruktury Sieciowej UJ.

Wiele polskich uczelni, w tym m.in. Politechnika Łódzka, już kilka lat temu dostrzegło potencjał e-learningu. W 2017 r. rozpoczęto poważne inwestycje w tym zakresie, m.in. w rozwój odpowiednich narzędzi dla studentów i wykładowców, a także w infrastrukturę szkoleniową przygotowującą do optymalnego ich wykorzystania. Dzięki powstaniu Centrum e-learningu PŁ obecnie uczelnia posiada zarówno sprawnie działającą i przetestowaną infrastrukturę, jak i kadre wyszkoloną w zakresie kształcenia na odległość.

– W krótkiej perspektywie wyzwaniem jest z pewnością pokonanie bariery mentalnej w zakresie zupełnie innych metod kształcenia. W sieci, gdy nie ma fizycznej obecności nauczyciela, klasyczne metody zawodzą. Dobre nauczanie zdalne to zupełnie inna, nowa dla wielu metodyka. W dłuższej perspektywie jest to zmierzenie się z ilością danych. Dla przykładu w ciągu pierwszych dwóch tygodni w pełni zdalnej nauki nasza platforma zgromadziła tyle danych, ile zebrała przez ostatnie trzy lata! – przyznaje dr inż. Rafał Grzybowski, dyrektor Uczelnianego Centrum Informatycznego Politechniki Łódzkiej i twórcą Centrum E-Learningu.

Przedstawiciele uczelni, które e-learning wdrażają u siebie od kilku lat, twierdzą, że przejście na zdalne nauczanie po wybuchu epidemii przeszło nadszpiewanie gładko.

Ciekawym „skutkiem ubocznym” przejścia na narzędzia e-learningowe był bardzo pozytywny odbiór wśród studentek i studentów niedowidzących. Wskazywali oni, że możliwość swobodnego po większaniu ekranu pozwala im lepiej i wyraźniej odbierać prezentowane materiały niż podczas zajęć w dużych aulach wykładowych.

Studenci donoszą także, że niektórzy wykładowcy bar dziej przykładają się do wykładów prowadzonych zdalnie, próbując w ten sposób nadrobić fizyczną nieobecność.

Trudny egzamin z e-learningu

Wielkimi krokami zbliżają się terminy egzaminów, zaliczeń semestralnych i obrony prac dyplomowych. Wydaje się, że będzie to największe wyzwanie dla uczelni pod kątem e-learningu. W przypadku egzaminów, w których można przyjąć formę ustną, przedstawiciele uczelni są zgodni – można to zrobić, wykorzystując chmurowe narzędzia i platformy e-learningowe. Wątpliwości pojawiają się jednak w przypadku egzaminów pisemnych, których przeprowadzenie w formie zdalnej rodzi dużo więcej wątpliwości.

Jedną z warszawskich uczelni niepublicznych już ogłosiła, że wszystkie egzaminy dyplomowe i końcowe w semestrze wiosennym odbędą się w trybie zdalnym, a studenci dostaną dyplomy i suplementy bez wzmianki o



tym, że obrona odbyła się online. Na przełomie marca i kwietnia w formie online odbyły się też próbne matury. Absolwenci szkół średnich mogą jednak być spokojni – konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich już zapowiedziała, że rektorzy na pewno dostosują terminy re-

krutacji do oficjalnego egzaminu maturalnego.

Nowoczesne narzędzia w służbie szkolnictwa wyższego

Zastosowanie chmurowych platform do kompleksowej

obsługi procesów dydaktycznych pozwala polskim uczelniom na skuteczne przeniesienie sal wykładowych do świata wirtualnego. Choć wciąż nie brakuje placówek, które mają trudności z przejściem w tryb online, na mapie Polski są uczelnie, które świecą przykładem i które

chcą dzielić się swoimi doświadczeniami z innymi. Nigdy nie jest za późno na naukę.

A jednego możemy być pewni: zdalne nauczanie zostanie z nami na dłużej, funkcjonując równoległe obok tradycyjnych sal wykładowych. ☺

**IWONA GAJDA,
KIEROWNIK DZIAŁU USŁUG INFORMATYCZNYCH,
UNIwersytet Jagielloński**

Uniwersytet Jagielloński od 2014 roku korzysta z bezpłatnej usługi Office 365 A1. W połowie ubiegłego roku, po szerokich konsultacjach, biorąc pod uwagę m.in. łatwość dostępu i wielkość zasobów chmurowych oraz możliwość zaoferowania ok. 50 tys. studentów, doktorantów i pracowników UJ darmowej poczty w wielkości 50 GB, zdecydowaliśmy się przejść na usługę Office 365 ProPlus. Obecna sytuacja, co oczywiste, spowodowała intensyfikację wykorzystania narzędzi zakupionego pakietu jako podstawy do pracy zdalnej.

**DR INŻ. MICHAŁ MARKIEWICZ,
KATEDRA INFORMATYKI STOSOWANEJ INSTYTUTU
INFORMATYKI I MATEMATYKI KOMPUTEROWEJ
WYDZIAŁU MATEMATYKI I INFORMATYKI,
UNIwersytet Jagielloński**

Dzisiaj zdecydowana większość naszych wykładowców używa Microsoft Teams do połączeń wideo. Funkcja komunikatora jest oczywiście najważniejsza z punktu widzenia prowadzenia zajęć. Korzystamy również z funkcji kalendarza, współdzielenia plików oraz możliwości zamieszczania krótkich komunikatów na kanale ogólnym zajęć. Bardzo często wykorzystywana jest funkcja nagrywania wykładów. Za pośrednictwem aplikacji Kalendarz z usługi Office 365 studenci otrzymują powiadomienia o zaplanowanych zajęciach: wykładach i ćwiczeniach. Przy zakończonych ćwiczeniach prowadzący używają wirtualnej tablicy lub włączają funkcję współdzielenia ekranu, dzięki czemu jest możliwość uruchomienia kodu i prezentacji wykonywania programów.

**DR INŻ. RAFAŁ GRZYBOWSKI,
DYREKTOR UCZELNIANEGO CENTRUM INFORMATYCZNEGO
POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ, TWÓRCA CENTRUM E-LEARNINGU**

Uczelnia zapewnia bazę w postaci trzech uzupełniających się narzędzi. Mamy więc platformę Webinaria PŁ, dedykowaną do prowadzenia wykładów i seminariów, budowaną od 10 lat platformę zdalnego nauczania WIKAMP dedykowaną dla e-learningu asynchronicznego oraz pakiet usług chmurowych

Microsoft, z których szczególnie Teams jest wykorzystywany do pracy grupowej i projektowej ze studentami. Najczęściej dostrzegany scenariusz to prowadzenie wykładów poprzez Webinaria, umieszczanie nagrań z tych wykładów w chmurze i udostępnianie ich w Teamsach celem przedyskutowania na żywo, a także na platformie WIKAMP – obok innych materiałów – jako podstawy do samodzielnego uczenia się, zdawania testów itp.

**DR MARCIN DĄBROWSKI,
KANCLERZ SGH**

Doświadczenia e-learningowe zbieramy od 20 lat, rozwijamy własną platformę e-sgh, prowadzimy blisko 50 pełnych przedmiotów zdalnych, a setki innych wspieranych jest wirtualnie.

W obecnej sytuacji przeszliśmy masowo na wideokonferencje. Dla potrzeb wykładów oraz ćwiczeń prowadzonych za pomocą aplikacji Microsoft Teams zostało uruchomionych już blisko dwa tysiące grup zajęciowych. Znakomitą większość z nich nauczyciele prowadzą z domu. Pod opieką mamy również kilkunastu nauczycieli, którzy chcieli realizować zajęcia zdalne w czasie rzeczywistym, ale na kampusie, z asystą techniczną.

Nowe okoliczności paradoksalnie dają sporą szansę na oswojenie technologii w dydaktyce akademickiej i upowszechnienie nowoczesnych form kształcenia. Zostaną one z nami na stałe, również wtedy, gdy wrócimy na kampus.

**ANNA PAŁYGA,
KIEROWNIK CENTRUM INNOWACJI W DYDAKTYCE
AKADEMII LEONA KOŹMIŃSKIEGO**

Zajęcia zdalne odbywały się dotąd w Akademii w formule blended-learning lub e-learning. Do czasu zamknięcia uczelni kształcenie synchroniczne w obecnej skali nie miało miejsca. Podejmując wyzwanie, zdecydowaliśmy się wykorzystać platformę Microsoft Teams. Pamiętając przy tym, że technologia w e-learningu nie jest celem, ale środkiem kształcenia. Warto podkreślić, że kluczowym czynnikiem sukcesu była tu solidarna mobilizacja całej naszej społeczności akademickiej. Zaangażowanie wykładowców, współodpowiedzialność studentów, intensywne szkolenia prowadzone przez dział IT oraz ścisła współpraca ze specjalistami z Microsoftu pozwoliły w ciągu kilku dni na przejście uczelni niemal całkowicie na synchroniczną formę nauczania zdalnego. ☺